

(Il Messaggero - A. Angeloni) Roma nigdy równa samej sobie. Piętnaście razy na piętnaście, zawsze inna, w dobrym (wiele razy) i złym (w kilku przypadkach) słowa znaczeniu. Garcia chciał szerokiej kadry, podwojenia na każdej pozycji, a w niektórych przypadkach nawet więcej niż dwóch graczy.

Aby wypuścić zawsze na boisko Romę na poziomie: na początku zmiany były wynikiem wyborów trenera, spowodowane rotacją, która robiła dobrze zarówno w nogach, jak i głowach, ostatnio różnorodność składów została wywołana przypadkowością, a konkretnie kontuzjami, wieloma kontuzjami. W końcu okazuje się, że Garcia wystawić jedenaście różnych składów w piętnastu rozegranych meczach, jedenastu w Serie A i czterech w Lidze Mistrzów. Obrona zmieniała się najczęściej ze wszystkich formacji i nie tyle z powodu rotacji, a w związku z ciągłymi problemami od początku sezonu.

W piętnastu rozegranych meczach między Serie A i Ligą Mistrzów, Garcia wystawił już dziesięć różnych kwartetów defensywnych, tylko w dwóch przypadkach Garcii udało się wystawić tę samą formację defensywną, a także w dwóch kolejnych meczach: czwórka graczy wystawiona w meczach z Veroną i Manchesterem City to Maicon, Mapou, Manolas i Cole, z kolei z Napoli i w kolejnym meczu w Monachium, obrońcami wystawionymi przez Garcie byli Torosidis, Mapou, Manolas i Holebas. Warto zauważyć, że zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku, między słupkami wymieniali się De Sanctis i Skorupki. Zatem jeśli dodać bramkarzy do formacji defensywnej, okaże się, że nigdy w tym sezonie, Roma nie wyszła w dwóch meczach z kolei w tym samym obronnym zestawieniu. Z tych dwóch linii defensywnych, wystawianych w przynajmniej dwóch meczach, lepiej spisał się uformowana przez De Sanctisa, Maicon, Mapou, Manolasa i Cole'a, która w dwóch wygranych domowych meczach, przeciwko Cagliari i Veronie, nie straciła choćby jednego gola. Z kolei druga, złożona z De Sanctisa, Torosidisa, Mapou, Manolasa i Holebasa była wystawiana zawsze na wyjeździe i ugrała zwycięstwo w Parmie i przegrała w Neapolu, tracąc trzy gole.

Wraz z kontuzją Mapou, powtarza się praktycznie chroniczny problem ze środkiem obrony. Od pierwszego meczu z Fiorentiną do dziś, Garcia nie mógł mieć na ławce dwóch środkowych obrońców pierwszej kadry, za wyjątkiem wyjazdu do Empoli, gdzie w pierwszym składzie pojawili się Castan i Manolas, a Mapou i Astori usiedli na

ławce. W ośmiu z piętnastu meczów, francuski trener był zmuszony powierzyć role zastępców Sommie i Calabresiemu, aby mieć na ławce dwóch piłkarzy typowych dla tej pozycji.

Środek defensywy uformowany przez Manolasa i Mapou pozostaje do dziś najczęściej wykorzystywanym przez Garcię i udowodnił większą niezawodność w lidze (601 minut w 7 meczach i 5 straconych goli czyli bramka co 120 minut), mając poważne trudności w Europie (299 minut w 4 meczach i 10 straconych bramek czyli gol co 29 minut). Z Atalantą, w miejsce Yanga-Mbiwa zagra Astori, który nie grał od meczu z Ceseną i nie znajduje się w najlepszej kondycji. Zmęczony jest również Torosidis, który wraca po dwóch występach w drużynie narodowej. Jego występ zależy bardzo od pojawienia się Maicony w Moskwie, co jest prawdopodobne. Castan? Przebył kolejne okrążenia wokół murawy w Trigorii (z ogoloną głową, być może nie przypadkowo) i zamieścił kolejne zdjęcie na *Instagramie*: "*Wygrałem ten pojedynek, gdyż Bóg jest zawsze u mojego boku*". Dziś Roma powinna wydać oświadczenie i wyjaśnić jego sprawę.

Autor: abruzzo